



Echo Sanktuarium **ECHO SANKTUARIUM** *FOR SANKTUARIUM*

Matki Bożej w Cudy Wielmożnej na Górze Przemysła w Poznaniu
nr 102/2022



Boże Narodzenie | Giotto di Bondone | kaplicy Scrovegnich w Padwie

Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany ... Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju (Iz 9,6)

*Błogosławionego świętowania uroczystości Narodzenia Pańskiego 2022 i radosnego Nowego Roku 2023, z odnowioną nadzieją, że „Przedziwny Doradca” wesprze w rozwiązywaniu trudnych spraw codziennego życia, że „Bóg Mocny” będzie przy nas w chwilach lęku, że „Odwieczny Ojciec” otacza nas miłością, że „Książę Pokoju” przyniesie dar pokoju sercu człowieka, rodzinie, wszystkim wierzącym i wszystkim narodom
życzy*

*Wspólnota Franciszkanów przy Sanktuarium
Matki Bożej w Cudy Wielmożnej w Poznaniu:*

o. Leszek Klekociuk

gwardian klasztoru, rektor kościoła, kustosz sanktuarium, asystent wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich odpowiedzialny za projekty remontowo-budowlane, spowiednik

o. Lucjan Ubysz

wikariusz klasztoru, asystent wspólnoty Rycerstwa Niepokalanej, spowiednik

o. Tadeusz Dzwonkowski

duszpasterz Grupy modlitewnej św. o. Pio, spowiednik

o. Janusz Wejman

spowiednik

o. Michał Baranowski

redaktor „Echa Sanktuarium”, duszpasterz Franciszkańskiej Wspólnoty „Porcjunkula”, moderator kręgu biblijno-franciszkańskiego, wykładowca akademicki, spowiednik

o. Dariusz Wiśniewski

wykładowca akademicki, rekolekcjonista, spowiednik

br. Andrzej Langowski

ekonom klasztoru, zakrystian

POKŁON DZIECIĄTKU JEZUS

Okres świąteczny sprzyja refleksji i bliższemu przyjrzeniu się artystycznym przedstawieniom Bożego Narodzenia, w tym powszechnej scenie pokłonu Trzech Króli obecnej w poznańskich kościołach (w szopkach), w ekspozycjach poznańskich muzeów (Narodowe, Archidiecezjalne), na których znaleźć można szereg dzieł o tej tematyce. Sięgając po bogato ilustrowane albumy o sztuce, można dostrzec wiele interesujących rozwiązań ikonograficznych zaproponowanych przez wielu twórców na przestrzeni dziejów i współcześnie, zafascynowanych tajemnicą Bożego Narodzenia, nieustannie inspirującą do poszukiwań odpowiedzi na zasadnicze pytania – jak tak naprawdę wyglądało to niezwykle wydarzenie, jak należałoby je odtworzyć, jakie postacie towarzyszące pokazać? Rozważania dotyczyły zapewne legendarnych postaci Trzech Króli, ich pochodzenia, wyglądu, znaczenia, stąd ich artystyczne wyobrażenia ewoluowały.

ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

W IV wieku wprowadzono do liturgii Święto Bożego Narodzenia i odrębną uroczystość Trzech Króli, na pamiątkę hołdu złożonego Dzieciątku Jezus przez legendarnych Trzech Mędrców ze Wschodu. Dzień im poświęcony zwany też Objawieniem Pańskim lub Epifanią kończy cykl świąteczny Bożego Narodzenia. Wyjątkowych przybyszów najwcześniej, bo już na przełomie II i III wieku, określił królami, Tertulian. Nim nazwano ich Kacprem, Melchiorem i Baltazarem, upłynęło kolejnych kilkaset lat. Wiadomo, że podarowali Dzieciątku mirrę (symbol męczeństwa), kadzidło (oznaczające boskość) i złoto (symbolizujące władzę królewską). Święty Mateusz Ewangelista nie podał konkretnej liczby królów, ale wspomniane przez niego trzy dary sugerowały, że było trzech ofiarodawców.

Zgodnie z tradycją, Jezus objawił się w pierwszej kolejności zwierzętom, potem narodowi wybranemu – reprezentowanemu przez pasterzy, a na końcu poganom w osobach Trzech Króli. W XV wieku pojawiły się pierwsze sugestie, że przybyli oni z trzech kontynentów: Europy, Afryki i Azji. W ten sposób symbolicznie wyrażono przekonanie, że Jezus jest Królem całego świata.

W Kościele katolickim 6 stycznia poświęca się kredę i kadzidło (dawniej też złoto i „mirrę” z żywicy świerkowej). Na drzwiach domów wypisuje się inicjały imion Trzech Mędrców (K+ M+ B, które stanowią też skrót sentencji łacińskiej: „Christus mansionem benedicat” – „Niech Chrystus błogosławi ten dom”) oraz datę nowego, aktualnego roku. Litery oddziela się od siebie znakiem krzyża. Zwyczaj ten nawiązuje do wydarzeń w Starym Testamencie, gdy Izraelici przed wyjściem z Egiptu, znaczyli swe domy krwią baranka, aby uniknąć jednej z plag zesłanych przez Boga.

KULT TRZECH KRÓLI

Odnalezienie w IV wieku w Jerozolimie szczątków legendarnych Mędrców (a także Krzyża Chrystusa) przypisuje się świętej Helenie – matce Konstantyna Wielkiego, która wysłała je do Konstantynopola, a stamtąd dotarły do Mediolanu. Do Kolonii trafiły w 1164 roku jako wojenna zdobycz cesarza Fryderyka Barbarossy. Natychmiast przyniosły miastu niezwykły prestiż w całej ówczesnej Europie, a zarazem status jednego z najważniejszych i największych sanktuariów, obok tak znaczących ośrodków kultu religijnego jak: Jerozolima, Rzym, Santiago de Compostela i niedaleki Akwizgran (dziś Aachen). Zachowany do dziś relikwiarz Trzech Króli fundacji cesarza Ottona IV, wykonany przez złotnika Mikołaja z Verdun między 1181 a 1230 rokiem, ma formę skrzynkową, przypominającą trójnawową bazylikę lub trzy połączone sarkofagi, wykonany został z drewna dębowego i srebra, pokryty złotą, srebrną oraz miedzianą blachą, bogato zdobiony emalią, antycznymi gemmami i kameami. Uznawany jest za niezwykłe dzieło złotnictwa średniowiecznej Europy.

PRZEDSTAWIENIA POKŁONU TRZECH KRÓLI W SZTUCE

W katakumbach św. Domicyli w Rzymie zaprezentowano aż czterech monarchów, a u św. Piotra i Marcelina tylko dwóch. Pierwotnie przedstawiani byli jednakowo, dopiero później zaczęto różnicować ich wygląd i wiek. Melchiora ukazywano jako starca, niosącego w darze złoto Dzieciątka jako królowi, Baltazara z kolei jako mężczyznę w sile wieku przekazującego mirrę Chrystusowi jako człowiekowi, Kacpra natomiast jako młodzieńca ofiarowującego kadzidło Chrystusowi jako Bogu. Wiek monarchów symbolizować miał trzy fazy życia człowieka: młodość, dojrzałość, starość. W postaciach Trzech Króli dopatrywano się niekiedy symbolu Trójcy Świętej, a w wiekach średnich – trzech znanych wówczas części świata. Kacprowi nadawano z tego powodu ciemnoskóry wygląd, odpowiadający mieszkańcom Afryki, co stało się regułą w ikonografii od XV wieku. Na najwcześniejszych wyobrażeniach plastycznych Trzej Królowie pojawiali się nie jako monarchowie lecz Persowie, w czapkach frygijskich na głowach (kościół Santa Maria Maggiore w Rzymie). W sztuce średniowiecznej ukazywani byli już w długich szatach, z insygniami władzy królewskiej. W cyklach narracyjnych występują wtedy w koronach na głowie, których nawet w scenie snu, nie zdejmują (kościół św. Marii Magdaleny w Vezelay). Natomiast nowożytne malarstwo prezentuje ich w turbanach. Pierwotnie wyglądali jednakowo i tło przedstawienia było jednolite, neutralne, do Dzieciątka z darami podchodzili jeden za drugim. Już jednak w VI wieku można dostrzec próby urozmaicenia ich upozowania. Pierwszy z władców pokazywany jest w momencie klękania przed małym Jezusem i składania pocałunku w jego stopę. Wyrażali przez ten gest nie tylko hołd ale także miłość. Ta wersja silnie utrwaliła się w sztuce sakralnej. Tło sceny stopniowo przestawało mieć neutralny charakter – wydarzenie zaczęto ukazywać w stajence i łączyć ze sceną narodzin. Rozpadająca się stajenka (lub budowla murowana) miała symbolizować powstanie nowej wiary na ruinach starej. W dalszej kolejności zaczęto wprowadzać krajobraz oraz rozszerzać grupę

postaci w obrazie. Oprócz Świętej Rodziny i Trzech Króli zaczęła się pojawiać coraz liczniejsza ich świta (włoskie malarstwo renesansu). Często wśród postaci w barwnym orszaku rozpoznać można reprezentantów możnych rodów, mecenasów, kolekcjonerów sztuki.

ZASŁUŻONE POSTACIE RODZIMEJ HISTORII W HOŁDZIE DZIECIĄTKU

Spacerując szlakiem poznańskich żłóbków warto udać się na Wzgórze św. Wojciecha. Dużą atrakcją stanowi eksponowana w kościele św. Wojciecha unikatowa ruchoma szopka. Nie tylko znajdziemy w niej Trzech Króli ale i szereg innych interesujących postaci. W pochodzie kroczą bowiem m.in. władcy Polski, bohaterowie narodowi, poeci, artyści, uczeni, społecznicy i święci.

Szopka ruchoma
w kościele św. Wojciecha
w Poznaniu,
fot. I. Wyszowska



Figury umieszczone w stajence pochodzą z 1928 roku, wykonane zostały w poznańskiej Szkole Sztuk Zdobniczych. Pomysł ruchomego korowodu postaci historycznych zrodził się natomiast w 1957 roku z inicjatywy ks. kanonika Hieronima Lewandowskiego pierwszego powojennego proboszcza parafii. Zwrócił się on do scenografa Teatru Wielkiego w Poznaniu – Stanisława Jarockiego z prośbą o zaprojektowanie żłóbka. Rzeźby są dziełem Jerzego Watracza i Antoniego Szulca, a mechanizm Romana Galasińskiego. Inauguracja żłóbka nastąpiła na Boże Narodzenie w 1960 roku. Od tego czasu jest stale udoskonalany i rozbudowywany. W ciągu ponad półgodzinnego szczególnego spektaklu, wokół stajenki przesuwają się figury wysokości 30 cm kłaniając się po kolei Dzieciątku Jezus. Towarzyszy im komentarz informujący o ich działalności i znaczeniu w dziejach Poznania. Żłóbkę nie bez powodu znajduje się w świątyni będącej nekropolią wybitnych Wielkopolan (zw. Poznańską Skałką), stanowi znakomite połączenie sacrum z lekcją historii Polski i Wielkopolski, która godna jest obejrzenia zarówno przez dzieci, młodzież jak i starszych mieszkańców oraz świątecznych gości i turystów naszego miasta.

GRECCIO I INNE FRANCISZKOWE MIEJSCA W DOLINIE RIETI



Od 1982 roku, kiedy obchodziliśmy 800-lecie urodzin św. Franciszka, trwamy w rocznicach 800-lecia związanych z historią jego życia. W 2006 roku obchodziliśmy 800-lecie jego nawrócenia, w 2009 roku jubileusz powstania zakonu franciszkanów, w 2011 i 2012 roku jubileusz klarysek, a w minionym roku jubileusz założenia zakonu dla świeckich. Przed nami zaś następujące obchody: w 2023 roku 800-lecie przygotowania „Szopki” w Greccio i zatwierdzenia pierwszej Reguły dla franciszkanów, w 2024 roku jubileusz otrzymania stygmatów przez Franciszka, w 2026 – jego śmierci, a w 2028 – 800-lecie kanonizacji Świętego. Wspomnienie przemian, które zaszły w naszym życiu pomiędzy 1982 a 2022 rokiem, daje nam poczucie czasu, w którym następowała przemiana Franciszka.

W życiu młodego Bernardone szczególne znaczenie miał rok 1208. Już rozstał się z majątkiem rodzinnym i ambicjami ojca. Już minęły dwa lata, jak uchodził za pomyłonego, ponieważ jego sąsiedzi nie potrafili inaczej wytłumaczyć sobie jego postępowania, jak postradaniem rozumu: czyż rozumny człowiek zrezygnowałby z pozycji przewodnika asyjskiej młodzieży i kandydata do rycerskiego stanu na rzecz bycia pielęgniarzem trędowatych i żebrakiem zbierającym kamienie na remonty rozpadających się kościołów. Ale w 1208 roku Franciszek zrozumiał, że jego drogą jest Ewangelia. Od tego momentu wokół niego zaczęli gromadzić się pierwsi towarzysze: Bernard Quintavalle, Piotr z Katanii i brat Idzi.

Latem bracia opuścili dolinę Spoleto i udali się na południe przez góry do doliny Rieti. Dolina, będąca przykładem doliny aluwialnej powstałej w skutek naniesienia osadów rzecznych, ze wszystkich stron otoczona jest górami: od wschodu górami Reatini (najwyższy szczyt porównywalny wzrostem z naszym tatrzańskim Wołowcem), a od zachodu i południa górami Sabińskimi (porównać można ich wysokość z naszą Tarnicą w Bieszczadach). Ma średnio 7 km szerokości i 12 km długości. Jest bardzo bogata w wodę. Na górskich stokach znajduje się kilka źródeł wodnych, także wody leczniczej, z której korzystali nawet rzymscy cesarze. W czasach świętego Franciszka dno doliny zajmowało niezbyt głębokie jezioro. Tomasz z Celano wspomina, że ojciec Franciszek przemieszczał się pomiędzy założonymi przez siebie wspólnotami łodzią, a tamtejsi rybacy obdarowali Świętego prezentami. Opowiada też, jak krótko po śmierci ojca Franciszka jeden z braci mniejszych wpadł do jeziora Rieti, a uratowało go wezwanie pomocy Świętego.

W dolinie Rieti praca ewangelizacyjna ojca Franciszka przyniosła pierwsze owoce. Mieszkańcy tych okolic chętnie odpowiedzieli na nauczanie Franciszka. Tutaj dołączył do wspólnoty brat Anioł Tancredi, pierwszy rycerz w zakonie. Wokół doliny powstało kilka sanktuariów związanych ze Świętym. Włosi dlatego właśnie używają dla doliny nazwy: „Valle Santa” (Święta Dolina).

Kiedy Franciszek z garstką swoich towarzyszy pojawił się tutaj w 1208 roku, nękały go wspomnienia grzesznego życia. Duchowe nękanie nie zmieniło jego serdecznego stosunku do innych. Napotkanych ludzi witał: „Buongiorno, buona gente!” (Dzień dobry, dobrzy ludzie!). We wsi Poggio Bustone można zobaczyć dziś gotycki łuk nazywany tym Franciszkowym przywitaniem. Święty szukał jednak miejsca odosobnionego. Na stoku góry, w lesie znalazł grotę, w której opłakiwał swoją grzeszność. I tu objawił mu się archanioł Gabriel, by zapewnić, że grzechy jego są odpuszczone, zaś orędzie, które głosi, będzie miało szeroki odbiór. Tak powstało sanktuarium w Poggio Bustone. Kiedy dusza Poverella doznała ukojenia, mógł wreszcie wysłać swoich braci, aby głosili wszystkim stworzeniom, że „tylko Bóg jest dobry. Bójcie się i czcicie Pana Boga Najwyższego!”

Franciszek wracał do doliny Rieti wielokrotnie, mimo panującego tutaj malarycznego klimatu. Szczególny okazał się rok 1223. We wrześniu przybył do Fonte Colombo wraz z bratem Leonem i tutaj napisał ostatnią wersję Reguły dla I Zakonu. Zatwierdzona została 29 listopada 1223 r. przez papieża Honoriusza III, a obowiązuje franciszkanów do dziś.

Tego samego roku, na zaproszenie pana Giovanniego Velity, spędził święta w Greccio. I tutaj wpadł na pomysł inscenizacji narodzin Pana naszego Jezusa Chrystusa. Kiedy na koniec uroczystości wziął w ręce figurkę Dzieciątka, wszystkim się zdawało, że to prawdziwe dzieciątko Jezus spoczywa w rękach ojca Franciszka. Dziś w Greccio warto odwiedzić Międzynarodowe Muzeum Szopki.

Jest w dolinie Rieti jeszcze jedno sanktuarium: Santa Maria de La Foresta. W 1225 roku Franciszek na życzenie br. Eliasza, ówczesnego wikariusza generalnego zakonu, miał poddać się leczeniu oczu przez kauteryzację czyli przypalanie. W Rieti mieszkał lekarz papieski, który miał przeprowadzić zabieg. Zanim jednak Franciszek ostatecznie zgodził się na leczenie, zamieszkał 5 kilometrów od Rieti u proboszcza kościoła p.w. św. Fabiana. Mieszkańcy okolicy dowiedzieli się o jego pobycie i zbiegli się gromadnie. Przy okazji pożywiali się winogronami z winnicy proboszcza, niszcząc zbiory. Franciszek obiecał kapłanowi, że z tego, co zostanie, zbierze dwa razy tyle wina, co roku poprzedniego. I choć na krzakach zostało jedynie kilka kiści owoców, obietnica Franciszka się spełniła.

Tradycja mówi, że zabieg kauteryzacji był wykonywany w Fonte Colombo. Lekarz – mistrz Mikołaj - przypalał Franciszkowi skronie od oczu do uszu. Braciszkanie zakonni, gdy zobaczyli, co przechodzi Franciszek, uciekli z pokoju. W życiorysach Franciszkowych zapisano jednak, że żelazo nie sprawiło ojcu bólu. Zapewniał o tym swoich braci.

W dolinie Rieti Franciszek pozostał do kwietnia 1226 roku. U Tomasza z Celano jest piękny opis, jak święty Franciszek modli się, płynąc w łodzi przez jezioro:

„Święty Franciszek siedział w łodzi, jadąc właśnie do pustelni Greccio przez jezioro Rieti. Wtedy pewien rybak ofiarował mu jakiegoś ptaszka wodnego, żeby uradował się nim w Panu. Święty ojciec wziął go z radością, a potem otworzył dłonie i łagodnie zachęcał, aby swobodnie odleciał. On jednak nie chciał odejść, lecz usadowił się w jego dłoniach jak w gniazdku; podczas gdy Święty modlił się z oczyma wzniesionymi do góry. Po dłuższej chwili, gdy jakby skądinąd wrócił do siebie i oprzytomniał, łagodnie kazał ptaszekowi korzystać bez obawy z pierwotnej swobody. Tak więc, po otrzymaniu pozwolenia razem z błogosławieństwem, ptaszek ruchem ciała wyraził radość i odleciał”.

Jubileusze 800-lecia związane ze św. Franciszkiem przyciągają do doliny Rieti wielu pielgrzymów przede wszystkim z Włoch. Przez Włochów Valle Santa jest jeszcze uważana za centrum kraju: w Rieti na placu św. Rufina upamiętnia to pomnik nazywany „L'Ombelico d'Italia” (pępek Italii). W pobliżu tego pomnika, od października 2017 roku, mieszka franciszkańska wspólnota międzyobediencjalna, składająca się z przedstawicieli trzech gałęzi franciszkańskich. Stało się to na życzenie biskupa Rieti, który wyraził pragnienie powrotu do wspólnoty braci, która w XIII wieku uratowała Kościół przed upadkiem: niech i dziś duch franciszkański będzie wzmocnieniem dla Kościoła.

s. Joanna Szelągowska OFSkółka różańcowego i dyrygentem chóru. Katechizował również dzieci romskie. Cieszył się szacunkiem otoczenia. Miał w sobie odwagę, mądrość i sprawiedliwość. Zaprotestował, gdy żołnierze republiki hiszpańskiej maltretowali księdza. Żołnierze zatrzymali Zefiryna i zrewidowali go. Gdy w jego kieszeni znaleźli różaniec, kazali mu go sprofanować. Bł. Zefiryn nie zgodził się i następnego dnia został rozstrzelany. Zginął z okrzykiem na ustach: „Niech żyje Chrystus Król”.

Bł. Torello z Poppi (1202–1282) był pokutnikiem i pustelnikiem. Zmarł 16 marca 1282 r., klęcząc na modlitwie. W życiu swoim dokonał czegoś wielkiego, ponadczasowego: nawrócił się. Jako młodzieniec zaczął żyć życiem pełnym przyjemności i utracjuszostwa. Kiedy jednak na jego ramieniu przysiadł kogut i trzykrotnie zapiał, Torello potraktował to jako ostrzeżenie. Jako pustelnik żył ponad 45 lat, wywierając wielki wpływ na okoliczną ludność.

Asyż, w którym wychował się św. Franciszek podzielony był na miasto dolne i górne: minores – plebs i maiores – szlachtę. Dom rodzinny Franciszka mieścił się w dolnej części miasta, niedaleko Piazza della Comune, będącego centrum miasta. Ambicje ojca Franciszka były takie, by wspiąć się wyżej, do grona maiores, do grona stanu rycerskiego. Franciszek miał te marzenia urzeczywistnić. Nawet jego imię było wyrazem ambicji ojca: „Francesco” – „Francuzik”, dziecko kultury prowansalskiej. To były czasy rycerzy, lirycznych poetów trubadurów, czasy, w których tworzył Chretien de Troyes. Z XII wieku pochodzi właśnie pierwszy znany rękopis Pieśni o Rolandzie, w tym czasie powstała też Legenda o Tristanie

i Izoldzie. I takim poetą lirycznym był Franciszek. I Franciszek marzył, by stać się rycerzem, choć wynikało to z „rażącej próżności świata”, jak pisze br. Tomasz z Celano w życiorysie świętego. Franciszek stał się rycerzem, ale Pani Biedy, poetą śpiewającym Bogu. Dokonał czegoś większego niż zamierzał: minores i maiores spotkali się ze sobą w duchu franciszkańskiej pokory. Przy naszych tercjarskich stołach zasiadają przedstawiciele różnych grup społecznych, ludzie różnej wiedzy, różnego statusu materialnego, ale zawsze ci, którzy wyruszyli drogą Ewangelii, śladami św. Franciszka z Asyżu.

Mamy swoich patronów na tej drodze. Polscy franciszkanie świeccy za patronkę obrali bł. Anielę Salawę (1881-1922).

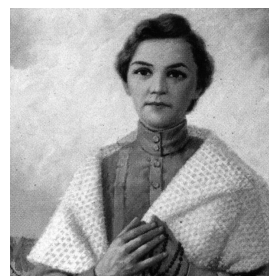
Bł. Aniela, służąca, pielęgniarka rannych żołnierzy, autorka „Dziennika”, mistyczka, była tercjarką od 1912 roku (w 1913 złożyła profesję). Została nią w Krakowie w bazylice pw. św. Franciszka, mając 31 lat. Tutaj też można dziś odwiedzić jej grób. Aniela pochodziła z Sieprawia, leżącego 20 km od Krakowa. Do pracy, jako służąca, poszła, mając 16 lat. Dwa pierwsze lata pobytu w mieście spędziła ni efrasobliwie. Dopiero śmierć siostry pobudziła ją do zmiany życia. Działała w Stowarzyszeniu Sług Katolickich, będąc dla innych służących autorytetem. Zmarła w szpitalu towarzystwa, przed śmiercią ciężko chorując: zapadła na stwardnienie rozsiane, raka żołądka i na gruźlicę.

Patronami franciszkanów świeckich całego świata są św. Elżbieta, księżniczka węgierska, żona landgraфа Turynii, i św. Ludwik IX, król Francji. Ich działalność z racji pełnionych funkcji miała większy rozmach niż bł. Anieli. Św. Elżbieta zakładała szpitale, opiekowała się nędzarnikami, często płaciła długi ubogich. Po śmierci męża została przez jego krewnych usunięta z zamku w Wartburgu. Niektórzy sugerują, że jej ofiarność była tak żywiołowa, że bano się, iż rozda ubogim cały majątek. Zmarła w 24 wiośnie życia, zaraziwszy się od chorych, którymi się opiekowała.

Święty Ludwik przede wszystkim zreformował państwo: system monetarny, administrację, sądownictwo, zakazał pojedynków sądowych, lichwy i prostytucji, zakazał prywatnych wojen między rodami, wprowadził kontrolę działań urzędników. Godził zwaśnione rody, służył ubogim. Wspierał naukę: założycielem Sorbony – przy finansowym wsparciu króla – był jego spowiednik. Święty Ludwik zostawił w spadku po sobie wspaniałe rozwijający się kraj.

Współcześnie franciszkanie świeccy działają również w sposób bardzo różnorodny. Prowadzimy przede wszystkim jednak pogłębione życie duchowe. Poza tym staramy się jak najlepiej wykonywać obowiązki swojego stanu, a także obowiązki zawodowe i służyć pomocom tam, gdzie mamy taką możliwość.

ROK JUBILEUSZOWY 2022 100. ROCZNICA ŚMIERCI BŁ. ANIELI SALAWY



Patronką Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce jest od 1992 r. służąca i mistyczka - błogosławiona Anieli Salawa. Zmarła w niedzielę 12 marca 1922 r. około godz. 16.00 w szpitalu Stowarzyszenia św. Zyty, przeżywszy 41 lat. Została pochowana na cmentarzu Rakowickim w Krakowie przy licznych udziale duchowieństwa (m. in. jezuitów, redemptorystów i franciszkanów). W 1949 roku, na wniosek ks. kard. Adama Stefana Sapiehy, jej doczesne szczątki ostatecznie spoczęły w kaplicy Męki Pańskiej bazyliki św. Franciszka z Asyżu w Krakowie.

Rok jubileuszowy 100-lecia śmierci bł. Anieli Salawy społeczność franciszkanów świeckich świętowała w swoich wspólnotach miejscowych, działających przy klasztorach franciszkańskich i parafiach. W naszej wspólnocie na Górze Przemysła szczególnie wspominaliśmy bł. Anielę 12 marca i 9 września. We wrześniu mieliśmy możliwość oglądać specjalnie na tę okazję opracowany przez s. Agatę z naszej wspólnoty krótki reportaż filmowy z uroczystości beatyfikacyjnej bł. Anieli, która miała miejsce na Rynku Głównym w Krakowie w dniu 13 sierpnia 1991r. pod przewodnictwem papieża Jana Pawła II.

Wspólnoty franciszkańskie Regionu Poznańskiego uczciły swoją Patronkę podczas Dnia Braterstwa, zorganizowanego w dniu 9 maja przez wspólnotę w Pile przy klasztorze Braci Kapucynów i kościele p.w. św. Antoniego z Padwy, która obchodziła jubileusz 75-lecia swojego istnienia. Tam też wspólnota przykapucyńska z Bydgoszczy pod kierunkiem s. Jolanty przedstawiła w wirydarzu klasztorowym inscenizację o bł. Anieli Salawie, co pozwoliło nam przeżyć na nowo jej życie i zapoznać się bliżej z jej mistycznymi przeżyciami duchowymi.

Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się w rocznicę śmierci bł. Anieli, w dniu 12 marca, oraz w dniu liturgicznego wspomnienia bł. Anieli – 9 września (rocznica jej urodzin) w bazylice św. Franciszka z Asyżu w Krakowie, w której znajduje się grób bł. Anieli wraz z jej relikwiami. Uroczystościom towarzyszyły: sesja naukowa poświęcona bł. Anieli, rekolekcje narodowe w Skomielnej Czarnej k. Sieprawia, promocja książki o Alberta Wojtczaka OFMConv pt. „Anieli Salawa” oraz dwa konkursy - „Szał Anieli” i „Ciasto Anieli”. Świętowaliśmy także ten jubileusz w Sanktuarium bł. Anieli w Sieprawiu pod Krakowem - miejscu jej urodzenia, gdzie 9 września odbyły się uroczystości odpustowe.



ANIELA SALAWA TAK NAPISAŁA O SWOIM ŻYCIU:

Rozważywszy życie swoje, zdaje mi się że jestem tu, gdzie mnie od maleńkości Pan Bóg wołał. I tak w duszy czułam zawsze, od dziecka, że tylko będąc w najwięcej poniżonym stanie odpowiem łasce Bożej. I dlatego obrałam dobrowolnie stan służącej; być służącą, wzgardziwszy wszelkim szczęściem, które mi się nastęrczało, ufna, że w tym stanie tak upokarzającym odpowiem żądaniu Bożemu.

8 lutego 1922 r., na miesiąc przed śmiercią, Anielka Salawa napisała własnoręcznie „Akt ofiarowania się za Polskę”:

O Jezu, w Najświętszym Sakramencie utajony! Łącząc z ofiarą życia i śmierci Twojej mnie całą, duszę z Duszą Twoją, serce z Sercem Twoim, ciało z Ciałem Twoim, ofiaruję Ci przez ręce Niepokalanej Twojej Matki, Królowej Polski, św. Józefa i Świętych Twoich, wszystkie chwile mego życia, wszystkie bolesti i cierpienia, szczególnie straszne palenie w gardle i języku. Ofiaruję Ci resztę życia, życie i śmierć w sprawie tej wielkiej, jaka się ma z woli Twojej wykonać ku czci i chwale Twojej najpierw w Polsce, a przez Polskę wśród wielkiego świata ...

MÓDLMY SIĘ ZA WSTAWIENNICTWEM BŁ. ANIELI SALAWY O POTRZEBNE ŁASKI:

Boże, w Trójcy Jedyny, Ty powołałeś błogosławioną Anielę Salawę, aby służyła Tobie i bliźnim w trudnych okolicznościach ich życia. Wysłuchaj nasze modlitwy, które za jej wstawiennictwem w pokorze Ci przedstawiamy.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



o. Michał Baranowski

O KOŚCIELE W EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

*(prelekcja wygłoszona 22 XI 2022 w ramach Tygodnia
Biblijnego „Wierzę w Kościół Chrystusowy”
w Parafii p.w. Św. Karola Boromeusza w Poznaniu)*

Ewangelia św. Mateusza jest najbardziej „kościelna” spośród czterech ewangelii w znaczeniu wartości Mateuszowego obrazu Kościoła. Wynikało to po części z adresatów, do których Apostoł kierował swoją ewangelię. Przyjmuje się, że głównymi adresatami Mateuszowej Ewangelii byli judeo-chrześcijanie (język, kompozycja ewangelii, tematyka, cytaty „mesjańskie” ze ST, adresaci misji Jezusa itd.). W jego dziele odnajdujemy ślady zmagania się Kościoła z Synagogą, a jego eklezjologia jest odpowiedzią na pytania o miejsce Kościoła w relacji do Izraela oraz do pogan.

W grece starożytnej termin *ekklesia* (od czasownika *en-kaleo* „wezwać”, od którego też pochodzi łacińskie określenie kościoła *ecclesia*) funkcjonował jako określenie świeckiego zgromadzenia. W Setuagincie, zwłaszcza w księgach Wyjścia i Liczb, na określenie „zgromadzenie” Izraela przede wszystkim użyto terminu gr. *synagoge* (hebr. *edah*). Natomiast terminem *ekklesia* przetłumaczono hebr. termin *qahal* występujący w Pwt (oraz w dziele Kronikarskim) na określenie ludu Bożego. Ten lud swoje istnienie zawdzięcza przecież Bożemu „wezwaniu”. Jako że terminem *synagoge* zaczęto określać powszechną lub lokalną gminę żydowską, a pojęcia *ekklesia* nie wiązano z judaizmem i jego ekskluzywnością, to zapewne zdecydowało, że Nowy Testament wybrał je na oznaczenie Kościoła. Nie stało się to od razu, co widać zwłaszcza w Ewangeliach, w których to termin *ekklesia* tylko obecny jest w Ewangelii św. Mateusza (por. Mt 16,18; Mt 18,17). Poprzez Septuagintę Mateusz odwołuje się do biblijnego i religijnego rozumienia Kościoła jako wspólnoty ludu Bożego. Należy przywołać te teksty, aby zweryfikować, czy rzeczywiście wskazują tam ona na Kościół „Chrystusowy” = założony przez Jezusa, ukierunkowany ku Ojcu, prowadzony przez Ducha Świętego, kierowany przez Piotra i Apostołów, powszechny = obecny pośród narodów, w jedności małych wspólnot Kościołów lokalnych (tak, jak ma to miejsce w listach Pawłowych, np. Kościół w Rzymie, w Koryncie, Efezie, czy też Kościół Azji - Rz 16,1; 1 Kor 16,19; Galacji - 1 Kor 16,1; Ga 1,2).

„MATEUSZOWE” TEKSTY O KOŚCIELE

Mt 16,18

Mt 16,18: et ego dico tibi quia tu es Petrus et super hanc petram aedificabo ecclesiam meam et portae inferi non praevalerunt adversum eam

Mt 16,18: Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr czyli Opoka i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.

To słowa Pana Jezusa wypowiedziane zostały do Szymona Piotra w odpowiedzi na jego wyznanie wiary. Przywołajmy całą tę perykopę:

16,13 Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» 14 A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków».

15 Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?»

16 Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego».

17 Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. 18 Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr czyli Opoka i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. 19 I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie».

20 Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Opowiadanie o wyznaniu, kim jest Jezus, jest również w Mk 8,27-30 i Łk 9,18-21, ale nie ma tam Jezusowego słowa o Piotrze.

Istotne elementy Jezusowego słowa o Kościele w Mt 16,18:

- „zbuduję mój Kościół” (Jezusowy) – zapowiedź powstania;
- „na opoce” (wiary) Szymona Piotra (> fundamentem Apostołów, a Jezus kamieniem węgielnym – por. Mt 21,42; 1 Kor 3,11 / 1P 2 „duchowa świątynia”);
- „bramy piekielne go [Kościoła] nie przemogą”;
- „tobie dam klucze” – władza ‘kluczy’ dana nie tylko Piotrowi (>prymat), ale też „Kościołowi” (zob. Mt 18,18), ze skutkami „w niebie”.

Zapowiedź powstania wspólnoty, której początkiem /podstawą/ jest Piotr, a zatem wspólnota wyznających wiarę Piotra. Wspólnota założona przez Jezusa z jego uczniów i przez Niego zbudowana (jak? - słowo, w domyśle ofiara Jego

życia – krew, nowe Przymierze, dar Ducha Świętego). Kto do niej będzie należał – lud Izraela, czy także poganie?

1.2. MT 18,17

Mt 18,17: quod si non audierit eos dic ecclesiae si autem et ecclesiam non audierit sit tibi sicut ethnicus et publicanus

Mt 18,17: Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik.

Tu także uwzględnijmy kontekst tej wypowiedzi tj. perykopę Mt 18,15-18:

18,15 Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. 16 Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. 17 Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. 18 Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Jezusowe pouczenie „o upomnieniu braterskim” w tej wersji znajduje się tylko u Mateusza. Łukasz ma jedno zdanie (Łk 17,3) dodane do pouczenia o zgorszeniach „maluczkich” (Łk 17,1-2; por. Mt 18,6-9) i przebaczeniu żałującym (Łk 17,4; por. Mt 18,21n + przypowieść o nielitościwym dłużniku w Mt 18,23-35).

Istotne elementy o Kościele w Mt 18,17:

„donieś Kościołowi” – lokalna wspólnota, jej przełożeni („starsi”); władza upominania i sądzenia („świadkowie”), ze skutkami „w niebie”;

„jak poganin i celnik” - władza „ekskomunikowania”;

„gdy brat twój” – relacja braterstwa nie tyle rodzinna, co we wspólnocie (por. Mt 18).

Przy czym tekst zakłada już „lokalne wspólnoty” Kościoła. Zrodziło to wątpliwości biblistów, czy już na tym etapie przepowiadania byłoby takie słowo Jezusa, czy też może tekst dodany później. Należy zweryfikować te zarzuty i odpowiedzieć na pytania.

(c.d. w następnym biuletynie)



XX

POZNAŃSKIE RÓŻAŃCOWE JERYCHO

W każdy Pierwszy Piątek miesiąca w naszym Sanktuarium odbywa się comiesięczne „Różańcowe Jerycho”, czyli jednodobowa adoracja Najświętszego Sakramentu wynagradzająco-błagalna, z Matką Bożą w Cudy Wielmożną. Rozpoczęcie adoracji w piątek Mszą św. ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 9.00. Zakończenie adoracji w sobotę Mszą św. o godz. 9.00. Natomiast raz do roku odbywa się „Poznańskie Różańcowe Jerycho”, czyli siedmiodobowa modlitwa wynagradzająco-błagalna razem z Matką Bożą w Cudy Wielmożną przed Najświętszym Sakramentem.

**ZAPRASZAMY NA „XX POZNAŃSKIE RÓŻAŃCOWE JERYCHO”
W DNIACH OD 2 DO 9 LUTEGO 2023 R.**

Rozpoczęcie – w czwartek 2 lutego Mszą św. o godz. 12.00.

Zakończenie – w czwartek 9 lutego Mszą św. o godz. 12.00 – oddanie się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

W programie:

W dni powszednie Msze św. o godz. 7.00, 9.00, 12.00, 18.00, 24.00; Koronka do Bożego Miłosierdzia o godz. 15.00; Apel Jasnogórski o godz. 21.00.

W niedzielę Msze św. o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 12.30, 18.00, 24.00; Apel Jasnogórski o godz. 21.00.

Zapraszamy na:

- Msze św. w dni powszednie o godz.:
7.00, 9.00 i 18.00,
w niedziele i uroczystości o godz.:
7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 12.30, 18.00
- Nowennę do św. Antoniego
w każdy wtorek po Mszy św.
o godz. 9.00 i 18.00
- Nowennę do Matki Bożej w Cudy
Wielmożnej w każdy czwartek
po Mszy św. o godz. 9.00 i 18.00
(Msze św. przed ołtarzem Matki Bożej)

UWAGA! Podczas każdej nowenny są odczytywane prośby, które zanosimy za przyczyną Matki Bożej i św. Antoniego. Prośby można składać na tacę lub do odpowiedniej skarbony w kościele. Każda czwartkowa Eucharystia o godz. 18.00 jest Mszą św. składkową w poleconych intencjach, które można składać w zakrystii.

- Codzienna całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu
- Codzienna koronka do Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00
- Codzienny różaniec o godz. 17.30
- Spowiedź od poniedziałku do piątku:
10.00 - 12.00, 15.10 - 17.00.
oraz na początku każdej Mszy św.



Numer do druku przygotował:
o. Michał Baranowski
Opracowanie graficzne: Porcjunkula

Listy prosimy kierować na adres:
Redakcja „Echa Sanktuarium”
Klasztor Franciszkanów
ul. Franciszkańska 2
61-768 Poznań

lub na kontakt e-mail:
m.baranowski@ofmconv.opoka.org.pl

www.poznan.franciszkanie.pl
www.franciszkanie.gdansk.pl
poznan@franciszkanie.gdansk.pl